



Stowarzyszenie
Europejska Demokracja -
Nadzieja i Otwartość

KRS 0000762299
REGON: 369899316
NIP: 952-218-02-82
stowarzyszenie.sedno@gmail.com
dziennik.sedno@gmail.com
www.sedno.org

APEL STOWARZYSZENIA EUROPEJSKA DEMOKRACJA – NADZIEJA I OTWARTOŚĆ (SEDNO) DO POLAKÓW-KATOLIKÓW

W ostatnim czasie pojawiło się po obu stronach sporu dotyczącego aborcji wiele stanowisk mających jedną wspólną cechę: są adresowane głównie do osób podzielających dane stanowisko. Utwierdzają one ugruntowane w poszczególnych środowiskach poglądy, bez szans na otwarcie jakiegokolwiek konstruktywnej refleksji strony przeciwnej. Czytając je, ma się wrażenie obserwowania niemożliwego do rozwiązania sporu, wynikającego wszak nie z różnego stosunku stron do aborcji, ale ze sprawy bardziej fundamentalnej, źródeł pochodzenia naszych systemów wartości.

Przypomnijmy zatem:

[...] my, Naród Polski - wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski [...]

(fragment Preambuły Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, z 2 kwietnia 1997 rok)

U podstawy tego sformułowania z treści Preambuły leżało przeświadczenie, że istnieje zespół podstawowych wartości ważnych dla nas wszystkich. Jako Członkowie SEDNO, wierzący, agnostycy i ateści, zdajemy sobie jednak sprawę, że nie wszyscy podzielają tę definicję naszego Narodu i do nich właśnie kierujemy nasz apel. Adresujemy go szczególnie do tych, którzy ze swej deklarowanej wiary uczynili sztandar dla politycznych działań skutkujących podziałami społeczeństwa, a nazywających samych siebie „Polakami-Katolikami”.

Drodzy Polacy-Katolicy!

Porzućcie grzech pychy i uznajcie, że Wasza wiara nie jest jedynym, ani najlepszym, źródłem zasad moralnych na świecie. Inne systemy, mające wszak z Waszym pewne cechy wspólne, istniały w starożytnym Egipcie, Grecji i Rzymie. Pięć wieków przed naszą erą zasady moralne spisał chiński filozof Konfucjusz. W tym samym mniej więcej okresie został sformułowany i zapisany w żydowskiej Biblii bliski Waszemu sercu Dekalog. Później swoje zasady moralne formułowały inne religie, jak Islam, a w czasach nam bliższych zostały zapisane i uchwalone – Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela (1789) oraz Powszechna Deklaracja Praw człowieka (1948).

Dopuszczcie myśl, że nie wszystkie Wasze reguły są uniwersalne, i że można kierować się także innymi. Niektórzy z Was nie zdają sobie chyba sprawy, że narzucanie wszystkim własnego systemu wartości to jedna z podstaw totalitaryzmu. Wiek XX pokazał chyba dosadnie, do czego takie podejście prowadzi. Nie zapominajcie także, że w wielu konfliktach zbrojnych i wojnach, stawały naprzeciwko siebie armie, które na swoich sztandarach niosły imię Boga. Dewizy „Gott mit uns” („Bóg jest z nami”) z jednej strony, a z drugiej „In God we trust” („W Bogu pokładamy ufność”) są tego dobrym przykładem; obie strony odnosiły się przecież do tego samego chrześcijańskiego Boga!

Nie kierujecie się prawdziwymi regułami, podobno wyznawanej przez siebie wiary, ale traktujecie je wybiórczo i instrumentalnie, cynicznie oszukując część wierzących. Nie uznajecie zasady Kościoła Ekumenicznego, którą stosują od wielu lat kolejni Papieże. Uznajecie tylko Wasz kościół i wmawiacie innym, że tak rozumiany jest jedynie słusznym. Dlatego też kłamliwie głosicie, że Kościół Katolicki w Polsce jest atakowany, podczas gdy to Wy stanowicie dla niego najpoważniejsze zagrożenie. Spróbujcie spojrzeć na Wasz kościół oczami kogoś z zewnątrz.

Dlaczego swoje zasady ma narzucać innym instytucja:

1. ukrywająca pedofilię swoich członków i chroniąca ich przed odpowiedzialnością karną;
2. oficjalnie zwalczająca homoseksualizm, obecny na wszystkich szczeblach jej struktury;
3. deklarująca czystość i wstrzemięźliwość seksualną, ale nieumiejąca ich utrzymać wśród własnego personelu;
4. ukrywająca, że są wśród księży namawiający i finansujący aborcję, kiedy ta sprawa dotyczy ich;
5. propagująca wśród wiernych cnotę ubóstwa, ale pozwalająca swoim prominentom na mieszkanie w pałacach i jeżdżenie luksusowymi limuzynami;
6. broniąca za wszelką cenę życia od chwili poczęcia, także płodów śmiertelnie uszkodzonych, ale aprobująca wysyłanie młodych ludzi, często wbrew ich woli, na wojny?

Akceptujecie hipokryzję i zakłamanie tak rozumianego kościoła, które trudno uznawać za wzór dla innych. Zamiast tego powinniście robić wszystko, żeby Kościół Katolicki w Polsce stał się idealny. Powinniście uczestniczyć w jego naprawie, sami stosując się do rzeczywistych zasad Waszej wiary. Gdy osiągniecie już sukces, zyskacie podstawę do pouczenia innych. Na razie jednak Wasze zachowania oraz zachowania akceptowanych przez Was hierarchów i kapłanów, są najlepszym dowodem na to, że wciąż nie jesteście wolni od winy.

Uczcie się pokory od Papieża, Franciszka, który zdolny jest wyznać: „Kim jestem, abym mógł go oceniać?” Wiemy jednak, że nie dla wszystkich z Was jest On autorytetem, przypominamy więc słowa, wyznawanego przez Was powszechnie Jezusa Chrystusa: *Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem.* (Jan 8, 8-11)

Oczekując szacunku dla własnych wartości, szanujcie wartości innych! Poznajcie je, a przekonacie się, że większość z nich łączy – nie dzieli. Czy możecie to samo powiedzieć o Waszych?